

**Masz sprawę, jesteś świadkiem
niecodziennej sytuacji, zadzwoń!**

red. Krzysztof Juszcak
tel. 695 385 509

W NIEDŹWIEDZIU BĘDZIE BEZPIECZNIEJ



Wkrótce zostanie uruchomiona sygnalizacja świetlna na drodze nr 11 w Niedźwiedziu. Do 14 grudnia właśnie tam, na niebezpiecznym skrzyżowaniu, gdzie kilka lat temu doszło do tragedii, mają pojawić się światła.

Inwestorem prowadzonej od kilkunastu dni inwestycji jest GDDK - oddział w Poznaniu, zaś wykonawcą robót Zakład Budowy i Konserwacji Urządzeń Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego z Cielimowa. Koszt całej inwestycji wyniesie 443 tys. zł. Tego typu sygnalizacje świetlne instalowa-

ne są w wielu miejscach - w samej Wielkopolsce zrobionych zostało w tym roku osiem nowych. Mają one poprawić bezpieczeństwo tam, gdzie do tej pory często dochodziło do wypadków. Wiadomo, że ruch samochodowy rośnie, a przez to niebezpiecznych miejsc przybywa. Nie brakuje ich także w naszym powiecie. Dobrze by było, gdyby sygnalizacje świetlne pojawiły się u nas jeszcze w paru innych miejscach, nie tylko na „11”, lecz również na drogach wojewódzkich.

K.J.

Osierococone psy...

Dokończenie ze str. 1.

Szkoda mi tych zwierzków, szczególnie teraz, gdy zbliża się zima i mogą tego po prostu nie przeżyć - relacjonował mężczyzna.

W czwartek (29 listopada) zaniepokojeni udaliśmy się we wskazane miejsce... Najpierw pojawiła się wystraszona i wychudzona suczka, zaraz po niej równie chudy pies. Żadne nie chciało do nas podejść, jednak gdy tylko poczuły jedzenie - głód zwyciężył strach. Wygląd suczki sugerował, że faktycznie niedawno się oszczeniła, rozpoczęliśmy więc poszukiwania. W jednej z szopek zauważyliśmy leżące między sprężynami starego łóżka cztery ok. tygodniowe szczeniaki. Podłożyliśmy karton, a maluchy zwinęliśmy w koc, ich matka poczuła się na tyle bezpieczna, że zaczęła je przy nas karmić. Wiedzieliśmy jednak, że to zabezpieczy je jedynie na chwilę, nie traciliśmy więc czasu i udaliśmy się do Urzędu Miasta i Gminy Mikstat. Tam przyjechała nas sekretarz Danuta Kamińska, która po wysłuchaniu historii pieszków zapewniła, że jeszcze dziś rozpocznie działania, by szczeniaki i ich matka zostały zabezpieczone i przekazane do schroniska. Niestety, tak się nie stało...

Następnego dnia padły kolejne zapewnienia - „wszystkie znajdujące się tam psy zostaną odłowione i przekazane do schroniska najpóźniej do sobotniego poranka”. Ale zarówno w sobotę, jak i w niedzielę nikt nie zabrał zwierząt (wiemy to na pewno, ponieważ zawożiliśmy psom jedzenie i wodę). Nie można jednak powiedzieć, że nic nie zostało zrobione... Na miejscu pojawił się wiklinowy kosz, duży transporter oraz puszcza mokrej karmy. Jednak ktoś bardzo nierozważny postawił koszyk na pewnej wysokości i włożył do niego szczeniaki, narażając je na śmierć z wychłodzenia i wygłodzenia - matka nie mogła się do nich dostać, żeby je nakarmić i ogrzać, przez co była spłoszona i wystraszona. Przeszła się bać dopiero, gdy umożliwiliśmy jej dostęp do maluchów.

W poniedziałkowy poranek ponownie udaliśmy się do Komorowa sprawdzić, czy zwierzęta zostały zabrane. Niestety, ich sytuacja się nie zmieniła. Nasuwa się więc kilka pytań:

- Dlaczego, mimo zapewnień, urzędnicy nie wywiązali się ze swoich zobowiązań?
- Dlaczego odnaleziony przez policję współwłaściciel również, mimo zapewnień, tego nie zrobił?



- Czy to brak empatii, czy dobrej woli?

Odpowiedzi ze strony urzędu niestety brak - burmistrz przebywa na urlopie, natomiast pani sekretarz obiecała wyjaśnić sytuację z kierownikiem ds. leśnictwa, Rafałem Stodolskim, odpowiedzialnym za bezdomne zwierzęta w gminie.

Sytuację rozjaśnił jednak przebywający na urlopie kierownik posterunku policji w Mikstacie - *Od momentu, kiedy powstał posterunek w Mikstacie, przeprowadziliśmy kilka interwencji w związku z psami przebywającymi na tej posesji. Dotarliśmy do jednej z właścielek, która zobligowała się do ich odłowienia. Nie było to jednak łatwe, część została zabrana, natomiast pozostałe miały zostać wyłapane z pomocą pracowników schroniska. Dwa zostały na terenie posesji. Kobieta zrobiła to całkowicie polubownie i prywatnie. Na tamtą chwilę problem został rozwiązany. Natomiast pojawił się on ponownie w ostatnich dniach. Udało nam się skontaktować z jednym z współwłaścicieli, mężczyzna zadeklarował, że zajmie się tymi zwierzętami i rozwiąże sprawę do*

piątku (30 listopada). Jak się okazało, nie zrobił w tym kierunku nic. Próby ponownego kontaktu okazały się niemożliwe, mężczyzna wyłączył telefon. Dziś (3 grudnia) złożymy w gminie pismo informujące o stanie faktycznym tych psów, a gmina z racji ustawy musi się nimi zająć. Skierujemy również wniosek do sądu o ukaranie wszystkich osób odpowiedzialnych czyli współwłaścicieli posesji.

Miejmy nadzieję, że mikstaccy urzędnicy podejną do problemu odpowiedzialnie i przede wszystkim po ludzku, a zwierzęta niedługo zostaną przekazane do schroniska, gdzie będą bezpiecznie oczekiwać na nowych właścicieli.

Może ktoś z naszych czytelników zechce dać im dom. Są to naprawdę miłe i ufne, czekające na miłość, pieski.

K. Przybysz

Z ostatniej chwili

Tuż przed wysyłką gazety do drukarni otrzymaliśmy informację, że jeden z współwłaścicieli zobowiązał się do przetransportowania wszystkich piesków do schroniska na własny koszt. Czy dotrzyma słowa? Sprawdźmy jutro.

Blisko nas

WYDMUCHAŁ 4,2 PROMILA!

We wtorek (27 listopada) dyżurny policji w Jarocinie odebrał zgłoszenie, z którego wynikało, że kierowca ciągnika rolniczego uszkodził ogrodzenie posesji. Patrol, który pojechał pod wskazany adres we wsi Kadziak (gm. Jarocin), zastał zniszczony płot i krzewy ozdobne oraz winowajcę - ciągnik marki Belarus. Kierowca traktora najwidoczniej tak zmęczył się tą „robotą”, że uciął sobie drzemkę w kabinie. Gdy policjanci obudzili 38-latkę, okazało się, że ten

ma problemy z wyjściem z pojazdu, a następnie z utrzymaniem się na nogach. W ruch poszedł alkohol - wynik, który pojawił się na wyświetlaczu urządzenia, sprawił funkcjonariuszy w osłupienie - kierowca wydmuchał 4,2 promila.

Mężczyźni grożą teraz 2 lata więzienia, dodatkowo straci on uprawnienia do kierowania na minimum 3 lata. Nie obędzie się również bez dotkliwych kar finansowych.

(r)

Restauracja „Katrina”

Ostrzeszów, ul. Zamkowa 20A

ZAPRASZA NA OBIADY NA WAGĘ
(z produktów najwyższej jakości od lokalnych dostawców)

Pon. - Pt. 12:00 - 17:30
Sob. Nd. 12:00 - 16:00

Dla tych, co chcą jeść smacznie i zdrowo.

Restauracja czynna - 12:00 - 21:00

Dania z karty, desery, napoje, drinki

Bożonarodzeniowe światełka



W ubiegłym tygodniu przy słupach elektrycznych na ul. Zamkowej zawieszano bożonarodzeniowe światełka. Tylko patrzeć, jak magiczną feerią rozbłyśnie Ostrzeszów. A może nowe władze dołożą trochę nowych kolorowych świecidełek, bo ozdób świątecznych nigdy za wiele.

SUPER PROMOCJA! TYLKO TERAZ!!!

**SALON MEBLOWY Angela, ul. Kaliska 12,
63-500 Ostrzeszów, tel. 530 713 077**
www.angela24.pl ZAPRASZA:

SALON
Angela

PROMOCJA



-15%
na całą ofertę

HELVETIA

Promocja trwa od: 23 listopada do 08 grudnia 2018

PROMOCJA



-15%
na całą ofertę

HELVETIA

Promocja trwa od: 23 listopada do 08 grudnia 2018

KOMINKI

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE,
GRILLE.

PROJEKTY, MONTAŻ,
SPRZEDAŻ.

602 460 571

www.kominki-tomek.pl

**R
O
W
E
R
Y**

MODENA

K. FRANIKOWSKI

www.modena-rowery.pl

Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5

62 730-12-00

Godziny otwarcia

pn.- pt. 9.00 - 17.00,

sob. 9.00 - 13.00

WYPRZEDAŻ



ZUP MEBLEX

Meble do Twojego ogrodu
pod zamówienie klienta.

Budy, domki, ławy, altany, stoły, krzesła,
huśtawki, place zabaw dla dzieci,
domy drewniane pod klucz

www.zupmeblex.cba.pl

email: krzysztofkluska@wp.pl

tel. kom. 781 786 527